

MEMOR
Generał Marii Witek

brak wypisu



AK
RADOM-KIELCE

ROTT MARIANNA

zam. KARPISIAK

ps. "MARIA"

(1941-45)

3118/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ROTT MARIANNA

3118/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ k. 4, s. 1-8

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ k. 7, s. 1-7

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora -

II. Materiały uzupełniające relację -

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora -

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. -

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) -

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. -

III/5 – inne... -

IV. Korespondencja ✓ k. 5, s. 1-5

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] -

VI. Fotografie ✓ k. 4

V/A RELACJA WŁASNA

- Relacja własna, Gdańskie Triptychy (oryg.), t. 4, s. 1-8



Maria Anna Helena Rett-Karpisiah

ur. 22 kwietnia 1924r. w Skarżysku-Kamiennym.

zam. Odaish-Mnemiż, ul. 1.

telef.

Wpłynęło dnia 12.04.
Licz. 2157 HKK 600V
D. J.

T/W/1

Relacja o mojej służbie.

Urodziłam się 22 kwietnia 1924r. w Skarżysku-Kamiennym z ojca Stanisława i matki Stefanii z domu Szlachak.

Ojciec pracował na kolei - ostatnio jako sluzek-tokarz.

Od 1935r. po wstąpieniu jednorokowej odprawy - pracował domowo.

Mama przez krótki okres czasu prowadziła sklep-spożywczy.

Miałam brata Feliksa Jęnego ur. 1911r. zm. tragicznie w 1942r.

Mam także siostrę Irenę ur. w 1914r. żyje i mieszka w Sopocie.

Do szkoły Podstawowej zacząłam uczęszczać w 1930r.

W listopadzie 1936r. zmarła moja mama. W 1937 zdałam

egzamin do Prywatnej Szkoły Handlowej w Skarżysku-Kam.

uczęszczęcej się w tym samym budynku co Gimnazjum

A. Witkowskiego przy ulicy Honorstkiego. Do wybuchu wojny

ukończyłam dwie klasy. W czasie okupacji wróciłam się

do czasu zamknięcia szkół średnich i na kursie o takim

profilu jak szkoła. Na powrocie 1941r. zaczęłam pracować

w biurze polskim przy t.zw. Ostbalu Góratkowo byłam

zatrudniona jako praktykantka w rachunkowości,

następnie jako telegrafistka i telefonistka. W końcowym

okresie okupacji pracownicy polscy zostali odsunięci

od telegrafu i telefonów. Zatrudniano nas przy pracach

pomoczkowych. W marcu 1943r. zmarł mój ojciec.

Legitymacja pracowników kolei chroniła przed wywiezieniem

1/12

wyprzeżeniem na roboty do Niemiec, a praca w zmianach
pozwalała mi przejechać do Żelez, Radomia, Ostrowca Św i dalej,
z przesłankami konspiracyjnymi.

17 stycznia 1945 r. Szarynko. Kamieniożół zostało oswoobodzone.
Po oswoobodzeniu miasta praca krótki okres pracowała
spółecznie jako sanitariuszka, sabona - przy pomogolowaniu
Szpitala przy Zakładach Metalowych.

Po uruchomieniu, bardzo zniszczonej, w wyniku działań
wojennych Stacji Kolejowej zatrudniona pracowała w obyspożytkami.
W październiku 1945 r. przenieśliśmy się do Włocławka do
Goleńskiego-Olsy, gdzie po Powstaniu Warszawskim zamieszkała
moja siostra. W roku 1946 zatrudniona nauka w Liceum
Handlowym dla pracujących w Goleśni, które ukończyłam 1947 r.
Równocześnie pracowała w sklepie.

We wrześniu 1948 r. wyszłam za mąż, za Franciszka Karpiskiego.
Mamy troje dzieci. Do października 1964 r. mi pracowała
zawodowo. Praca rozpoczęła w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie
PKS w Goleśni, Tarq Dnienny 12/14. W Biuście Przenosić Parowozów
jako instruktor. Od 1948 r. pracowała w Sekcji Sptem Osobnych
Ool październiku 1979 r. jstam na wcześniejszej emeryturze.
25 października 1983 r. zmarł mój mąż.

Do Harcerstwa wstąpiłam w szeregach Podstawowej. Było to w 1935 roku
Pamiętam, że jako harcerka stałam na nocie w czasie przejazdu
pociągu z trumną Hanny Pilsudskiej. Budynek naszej szkoły
zwanej "Kolejowa" znajdował się tuż przy torach kolejowych
na linii Warszawa - Kraków. Budynek szkoły obecnie nie istnieje.
W szkole średniej ZHP prowadziła Donatella Sułkówna - dla
chłopców z gimnazjum i harcerskiej rarem. Zastępcą w tym
czasie była Nina Ergielowska. Zajęcia z przysposobienia
wojskowego też były prowadzone rarem naukowe instruktorce
nie pamiętam. W końcu sierpnia 1939 r. przez Skarżysko - Kamięno,
jako staż, msztorę odprawiano 6 dużych pociągów z żołnierzami
i sprzętem wojennym. Przez kilka dni jako harcerki pełniłyśmy
dyżury - roznosząc herbatę, kawę, kawęplis - żołnierzom jadącym
na front. Z pewnością około 9 rano w czasie roznoszenia napojów
nadlaty samoloty, leciały bardzo nisko więc myślałyśmy,
że to nasze. Wielkie było rozczarowanie kiedy z broni me-
syńskiej zaiste ostrzelinał dworzec i zrzucił bomby.
Holeńcaukom i mi nie stało, przetrzalone wróciłyśmy
do domów. Niestety były ofiary wśród ludzi uciekających przed
napędem z Czystochowy i okolice. Schowali się do wylispanych
przed dworcem rowów, a tam właśnie upadła bomba.
Jeszcze tego samego dnia wieczorem uciekaliśmy ze Skarżyska.
Brat mój jako artystyczny miał kartę mobilizacyjną do jednostki
we Włocławku w Wojsku Lotniczym. Miał motor z przyczepą, zabierał
Tatusia i mnie. Przed Szydłowcem jechał wojskowy zabierał
mnie motor. Kostal rower na dalszą drogę, a nas ubliwano
na wojskowej furgonce. Od samego śmity sroga Kraków -
Warszawa była pełna rowów z wojskiem i uciekających
ludzi. Pranie bez przemy latały nad nami samoloty

ostrzebiwając przetrwałych, bierzących ludzi. Pod niemieckim - 4/1/4
przed Radzieckim wciąż miewało się pewne możliwości nam dalszą
drogę za Hais. Kluczem byłymi drogami i ścieżkami, już nie
pamiętam przez jakie nie, krócił się do Szarynki.

Do organizacji LWA wstąpiłam za pośrednictwem Haliny Lukomskiej
koleżanki z którą dwubiłam do tej samej klasy. W szkole wzięła
imienia Hanka. Hania do organizacji wprowadziła
Marcela Aleksandra Goluńcowa - wysiłkowna z Poznania.
Hiszczka w pobliżu Hani. Jako się poruszyłam nie pamiętam.
Marcelka znała dobrze język angielski i niemiecki. Pracowała
w Kolejowym Biurze Budowlanym. Nie jestem pewna ale myślę,
że w tym Biurze pracował też ojciec Hani. Marcelka miała
pseudonim „Oleśka” i ona jedynie miała możliwość
kontaktowania się z naszą przetożoną, która zlecała nam
różne zadania. Maty przysięgi nie pamiętam, słuchałam
ją razem z Hanią przed Marcelką, tworząc t.z. trójkę.
W związku z aresztowaniem i zamordowaniem Ojca Hani,
oraz obawą o represje w stosunku do rodziny. Hania
ukochano gościć w dalszej rodzinie w sąsiedztwie.
Jej miejsce w trójce zajęła Halinka Popczykówna (Witrynica)
kurs sanitarny ukończyła w 1942r. Zajęcie prowadziła
dyplomowana przedsiębiorka Biruta Bałtruszejtis, córka
dyrektorki naszego gimnazjum. W szkole w tym czasie
również ukończyła koleżanki szkolna (moja i Hani) Zosia
Groczyńska. Ona też po śmierci mojego Taty mieszkała
ze mną przez pewien okres czasu. Domeli w którym
mieszkałam przy ul. Żeromskiego 29 był w pierwszym secie
miejscem kontaktowo-szkoleniowym. W piątki znajdujące
się w ogrobie odbywał się instruktaż obsługiwa się

1/15 4

z bronią palną. Parcui z Marcello, pracojacyimy paleli
do Wielk, Wrahons, Ostrowca, byly dosyc ciscie, ale nie wiem
co u nich bylo. Istnie nary rozitau karty pracy do Wroslu
Pracy u Hielacu do zaufanej osoby do podsteplowanie
Karty byly baroko potrelone dla osb, ktore musiaty
opuscic Ocolinat. Generatam srodku opatrunkowe,
odniez. Opieciwatam sis chorujni, organizowaciu
kwatery dla zagroszonych arextowaciuem.

Idajz sobie sprawy, ze to moje obiatanie i uoliat
w walce z okupantem to malejke kropelka
w porownaniu z tym jak baroko marzali sis
inni. Tak mlai byc musiat.

Z osb przez mnie wymienionych dupacie, pracojacy
wroslkie. Stoz przy jalcis charzi o obalrych losach
bosc, mogta opowiesc.

Dosyc srogotowa relajz o uwestnictwie u konspiracyi
mojej serdecznej koleianki i przyjacielki Jozefy, Zofii
Szwarynskiej - Kurzewskiej parerytam u zatgerem
do ankorystawie. Zmarla 23 lutego 1986r. do keice
bylysimy u bliskim serdecznym kontakcie.

Z bliskich mi osb zyje u Szwaryslu Eugenio
Winerowicz, ktora u czasie dupacyi wspotpracowata
z Zosia, - przyjacielu i jej deklaracja znalata sis
u mnie i zatgeram przy charzi. Nie wiem czy nadal
wziela sis u Kole S.T.M. L.A.K., poniewaz miata
powazne zlamanie i ponisza sis o kulobu.
Jej adres Eugenio Winerowicz, ul. A. Struga 1 m 22
26-110 Skarzynsko-Kamiennik.

Z Haliną Lubowicką po wojnie wzięli się dwa razy ^{W/6}
na Wybrzeżu. Pierwszy raz, jeśli dobrze pamiętam, wtedy
chodzili do szkoły Murycowej w Porzuciu i mieszkała
razem z Marcelką, a drugi, kiedy jako sławne
śpiewaczkę wystąpiła z recitaleem w Grand Hotelu
w Sopocie. Od tamtej pory nigdy jej nie widziałem
widem, że mieszka w okolicy Warszawy jej mężem
jest znany kompozytor Augustyn Bloch.

Marcelka Aleksandra Golwiewicz - wróciła do Porzucia
Wiele wycierpiata w tym okresie. Porzuciu
było bardzo zniszczone. Mieszkanie oprabione
pranie bez środków do życia. Przed wojną,
ojciec Marcelki był głównym architektem
Porzucia, mieszkali przy ul. B. Prusa. Niestety
zmarł w Sierżysku krótko po wyzwoleniu
miasta. Tam Golwiewicze nie pracowali
i cierpiata biedę razem z córkami.

Starsza córka Halina wróciła do Sierżyska
i utrzymywała się udzielając lekcji języka
angielskiego. Marcelka zamieszkała w Olinie
(w tym samym domu co ja z siostrą) w swojej
serockiej przyjaciółki Haliny Heudelskiej, która
pomogła jej znaleźć pracę. Z Haliną Heudelską
^{w czasie okupacji} pracowali razem w Piwnie Budowlanym Kółkiem
w Sierżysku. Po pewnym czasie w Sopocie otworono
Wyższą Szkołę Handlu Horstkiego gdzie Marcelka została
studientką. Wyjechała za męża za kapitana Lenowa,
Klonowskiego zamieszkała w Warszawie (roku 9 nie pamiętam)

Dieci mi miała. Zmarła w lutym 1970r. w Warszawie.

Została pochowana na Powązkach. Byłam na jej pogrzebie.

Halina Poprzykówna - Wołyniec. Jej porojenna historia była tragiczna, ponieważ dał zdarzeń mi panią podam je w dużym skrócie. Zaczęła studia we Wyższej Szkole na Uniwersytecie w Łodzi, krótko po otwarciu uczelni.

W związku z zamordowaniem koleżanki-studentki przez żołnierzy radzieckich, studenci zorganizowali masowy protestacyjny ulicami Łodzi. W organizację była Halina.

Została aresztowana i skończona na 3 lata więzienia, oczywiście wyrzuciona z uczelni. Jak długo się miała mi panią, kromie jej b. ewangel. adwokat (lex narwiska mi panią).

Po wyjściu na wolność miała trudności z dostaniem się na studia, ale była konsekwentna w dążeniu do celu. Skończyła studia na KUL'u

a potem jeszcze Akademię Teologii Katolickiej w Białymstoku. Ze znalezieniem pracy też miała ogromne trudności.

Wyjechała za męża za j. Wołyniec, ale po jakimś czasie rozstali się.

W końcu znalazła pracę w PWN blisko Pl. Światłobów. Mieszkała na Bródki przy ul. Żurawiniskiej. Zmarła w ^(10.11) lutym 1980r.

w Łodzi, a pochowana została na cmentarzu w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie spocynęła cześć jej Rodziny, też byłam na pogrzebie.

Pozostała najwrażliwsza osoba nasza przełożona "Grasypa" Jadwiga Maluszczakowa (ur. 1919 zm. 1992) po wojnie zamieszkała z mężem w Radomiu przy ul. Korimacki 5. Dzielita nas dużo odległość więc nie spotykaliśmy się często, ale serdeczna miś trwała cały czas. Mimo zaawansowanej choroby serca w 1988r. przyjechała na moje imieniny. Nie odpróżniłam jej na wieczny spoczynek, bo byłam w tym czasie w szpitalu, a po tym miłotnie mi zawiadomił.

T/M 7

Nie wiem czy będzie Pani zadowolona z tego co napisałam.
Może są już gdzieś relacje o drogich mi osobach, to co
przecharztałam to oczywiście wielki skrut, ale może się
przyda.

Serdecznie Panią pozdrawiam, chwistuję za zdrowiem
i wiadomości, a także za cierpliwością. Starość
to trudny okres w życiu człowieka.

Lat. 15

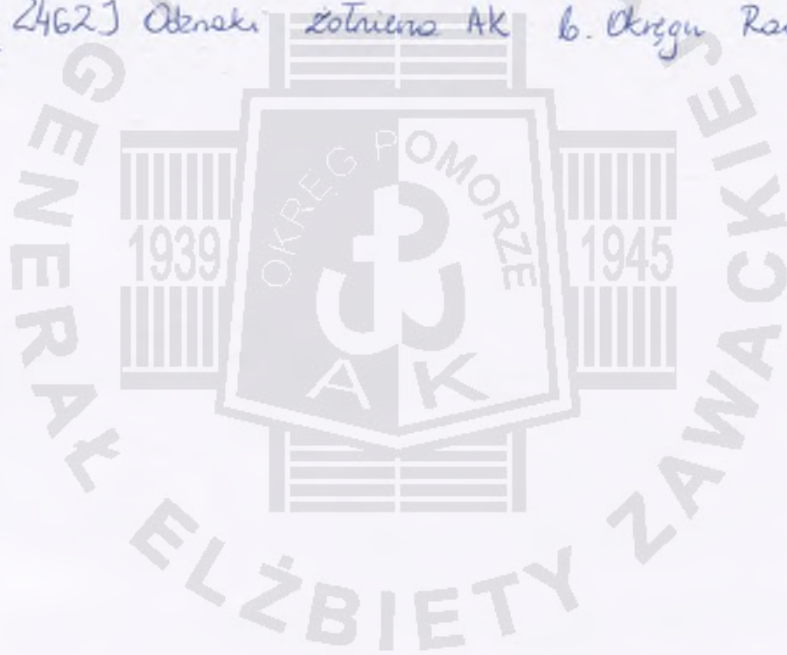
Maria



I/2

DOKUMENTY (SENSU STRICTO) DOTYCZĄCE OSOBY RELATORA

- Dowód osobisty [57 5560083], Gdańsk 23^X 1965, ksero, t. 1, s. 1
- Honorowa Odznaka Różniaka AK Korpusu "Jadź", Jasna Góra 15^{VIII} 1981, ksero, t. 1, s. 2
- Świadectwo [nr 105253] Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Gdańsk 01.07.1993, ksero, t. 1, s. 3 + fot.
- Legitymacja [nr 14-95-317] Kuchnia Armii Krajowej, Warszawa 4^{IV} 1995, ksero, t. 1, s. 4
- Odznaka Weterana Walk o Niepodległość, Warszawa 1995, ksero, t. 1, s. 5
- Legitymacja [nr 2159] Odznaki za Zasługi Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Warszawa 25^{VI} 1998, ksero, t. 1, s. 6
- Legitymacja [nr 2462] Odznaki Różniaka AK 6. Okręgu Radomsko-Kieleckiego, ksero, t. 1, s. 7



DOWÓD OSOBISTY

1. Nazwisko Karpisiak
2. Imiona Marionna Helena
3. Nazwisko panieńskie Rott



RYSOPIS
wzrost 155cm
oczyma nie ma
znaki szczególne

RP NFI

[Signature]
Własnoręczny podpis

SJ 5560083

1/1

4. Imiona rodziców Stanisław Stefania
5. Data urodzenia 22 kwietnia 1924 r.
6. Miejsce urodzenia i miejscowość - powiat / Skarżysko Kamienna
7. Stan cywilny zamężna
8. Zawód pracownica umywalki
9. Organ wydający dowód osobisty K 110 Adanisz

Nr ewid. [Redacted]



Komendant MO

[Signature]

29 października 1965 r.
Data wydania

SJ 5560083



1/2/2

Nazwisko Korpiński
Imię Maria
Pseudonim Maria'

został odznaczony

**HONOROWĄ ODZNAKĄ
ŻOŁNIERZA
ARMII KRAJOWEJ
KORPUSU „JODŁA”
„DOWÓDCA -
TOWARZYSZOM BRONI”**

Podstawa z p.leg

D-CA KORPUSU
„MIECZYSLAW” - „EIN”
Jan Zientarski
JAN ZIENTARSKI

JASNA GÓRA 15 SIERPNIĄ 1981 R.

ZASWIADCZENIE

Nr 105253

KARPISIAK

Nazwisko

Marisana Helena

Imiona

22.04.1924 Skarżysko Kamienna

Data i miejsce urodzenia



Uprawnienia do poborczych
PKP i PKS
wg 50M 20101

[Signature]

podpis posiadacza zaświadczenia



T/2/3

**URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



Z udzielenia
Kierm. p.k. do urz. do kombatantów
i osób represjonowanych

01.07.1993

Data

Podpis

mgr inż. Leszek Mironowicz
Pełnomocnik w woj. gdańskim



**RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIEN
USTAWOWYCH**

Adres zamieszkania

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
03 1941	01 1945	ARMIA KRAJOWA	1/2/3/-
Łącznie: lat 4 miesiące 10			
Zmiana: lat miesiące			

80-251

Gdańsk - Wzrzesz

ul. Batorego 39/6

m.p.

podpis

mgr inż. Leszek Mironowicz
Pełnomocnik w woj. gdańskim

32031.



12/4

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 4 kwietnia 1995 r.

LEGITYMACJA

Pani **KARPISIAK**

Marianna c. Stanisława

odznaczona została

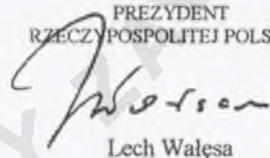
**KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ**

Nr 14-95-317

Warszawa

dnia 4 kwietnia 1995 r.

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Lech Wałęsa

I/12/15



KIEROWNIK
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH
SEKRETARZ STANU

przyznaje

Panu (Pani) *Harbisiak*
Marii

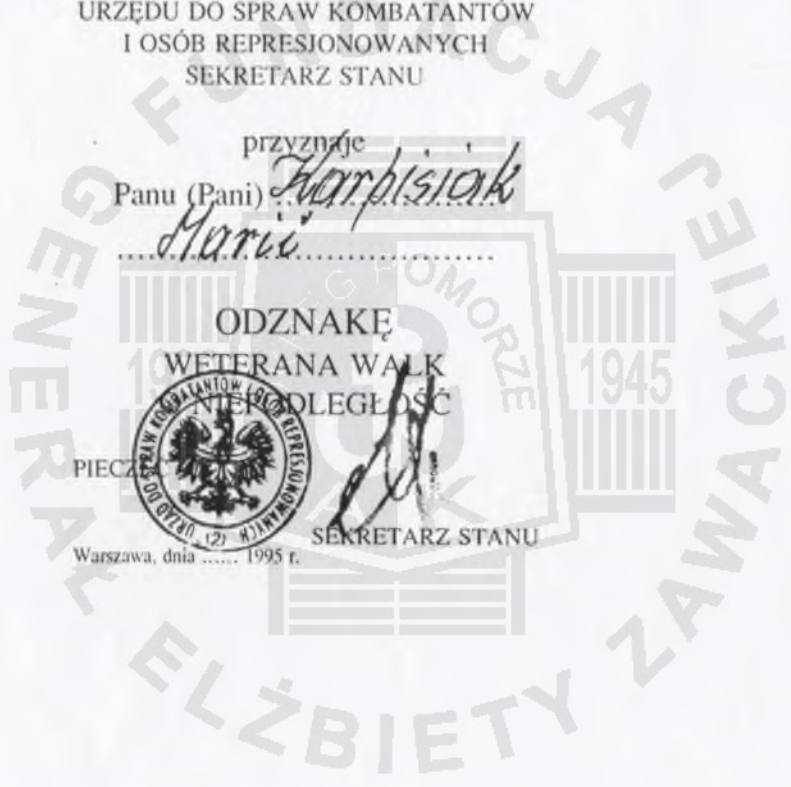
ODZNAKĘ
WETERANA WALK
WIEKOWEJ
ODLEGŁOŚĆ

PIECZ



SEKRETARZ STANU

Warszawa, dnia 1995 r.



T/2/6

LEGITYMACJA

NR ~~2157~~



ZWIĄZKU KOMBATANTÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Karsisiak

nazwisko

Marianna

imiona

Stanisław

imię ojca

22.04.1924

data urodzenia



PREZES
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZKPiBWP

Warszawa, dnia 25.06.1998 r.

1/2/19

ODZNAKA
żołnierzy Armii Krajowej
b. Okręgu Radomsko-Kieleckiego
w skład którego wchodziły:

SZTAB OKRĘGU

Inspektoraty:

Radomski, Starachowicki, Sandomierski,
Kielecki, Częstochowski.

Obwody:

Radomski, Koziernicki, Iłżecki, Konecki,
Sandomierski, Opatowski, Kielecki, Buski,
Jędrzejowski, Włoszczowski, Częstochowski,
Radomszczański.

Oddziały partyzanckie w:

obwodach i inspektoratach oraz
„Zgrupowanie Partyzanckie Ponury”

Korpus Kielecki:

2 Dywizja Piechoty Legionów z pułkami:
2 ppleg., 3 ppleg., 4 ppleg.

7 Dywizja Piechoty z pułkami:

27 pp. i 74 pp.
72 pp.

LEGITYMACJA NR 2462.....

Imię Manianna

Nazwisko Karpisiak

Pseudonim „Marka”

Przydział organizacyjny w latach wojny

Pomocnicza Służba Kobiet

2 ppleg. o/scarego

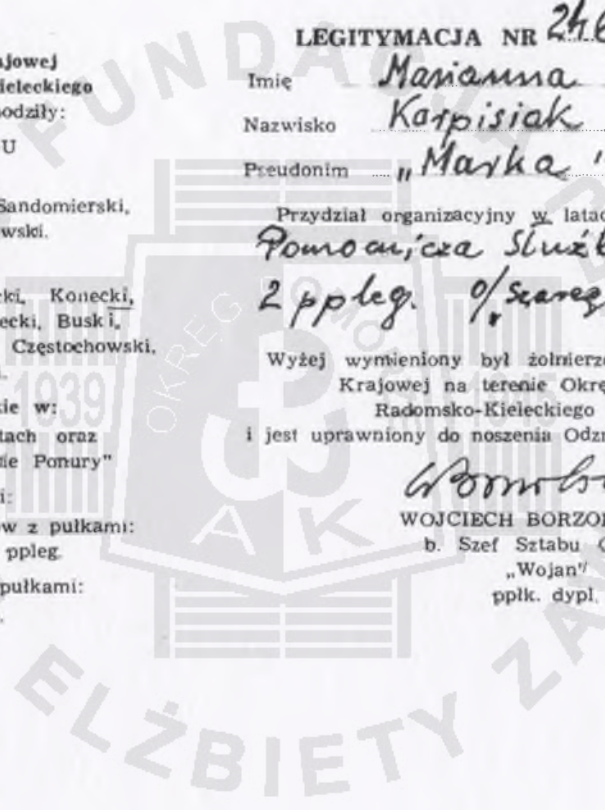
Wyżej wymieniony był żołnierzem Armii
Krajowej na terenie Okręgu
Radomsko-Kieleckiego
i jest uprawniony do noszenia Odznaki Okręgu

Wojciech Borzobohaty

WOJCIECH BORZOBOHATY

b. Szef Sztabu Okręgu

„Wojan”
ppłk. dypl.



IV KORESPONDENCJA

- list FAPAK do M. Karpisiak, prośba o relację, Toruń 15 I 2002, mps (kopie), k. 1, s. 1
- list M. Karpisiak do FAPAK, dotyczy zbierania materiałów, Gdańsk 8 III 2002, rkps (oryg.), k. 1, s. 2
- list FAPAK do M. Karpisiak, podziękowanie ~~za~~ relację, Toruń 7 V 2002, mps (kopie), k. 1, s. 3
- list M. Karpisiak do FAPAK, zgłoszenie do Komitetu, Gdańsk 10 VI 2002, rkps (oryg.), k. 2, s. 4-5

+ Koperta



MEMORIAŁ

General Marii Wittek

Pani Marianna Karpisiak
ul.
80-251 Gdańsk-Wrzeszcz

Szanowna Pani,

Jestem dokumentalistką Archiwum Wojennej Służby Kobiet, które jest jednym z trzech działów zbiorów Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu. Zajmujemy się gromadzeniem relacji oraz dokumentów kobiet-żołnierzy, działających na wszystkich frontach II wojny światowej i w różnych formacjach wojskowych.

Praca moja polega między innymi na korespondowaniu z Kombatantkami, które w czasie II wojny światowej działały na terenie Okręgu Radom-Kielce. Adres oraz informację na temat Pani działalności na tym terenie (Obwód Iłża) otrzymaliśmy do naszej kartoteki informacyjnej z wyciągu z kartoteki Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych z Gdańska.

Pragnę zwrócić się do Pani z uprzejmą prośbą o napisanie relacji ze Swojej wojennej służby, według załączonego przeze mnie schematu, i przysłanie jej na adres naszego Archiwum. Proszę także o dołączenie do niej Pani dokumentów, lub ich kserokopii, oraz Pani zdjęcia. Na 2918 teczek osobowych kobiet-żołnierzy (stan z października 2001 r.), w Archiwum WSK, tylko około 76 z nich należy do Kombatantek z Okręgu Radom-Kielce. Wiadomo, iż na kielecczyźnie było ich znacznie więcej. Dlatego to bardzo zależy mi na powiększeniu tej liczby. Historyk, który będzie korzystał z naszych zbiorów nie będzie miał pełnego obrazu działalności kobiet na tamtych terenach. Właśnie między innymi dzięki Pani relacji można będzie to zmienić.

Serdecznie Panią pozdrawiam, gorąco zachęcam do współpracy z naszym Archiwum i z niecierpliwością czekam na Pani odpowiedź.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Secler

Patrycja Secler

Dokumentalistka Archiwum WSK

Jedauš, 8. III. 2002 r. ^{IV/2}

Šťastná Paní!

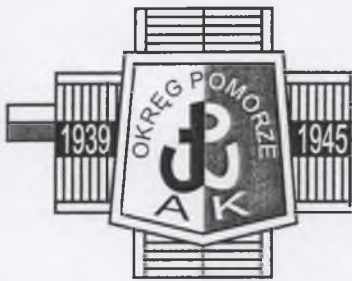
Prosím o ještě trochu cínplinoxi.
Oderu se měbaven. Zbírám
materiál. Mítám křopoty
ročníme i zohřátne

Srdcemie Panie,
prochamam

M. Karpisiale

ML 3,03.
Ltz. 853 HSh 600

IV/3



FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń 7 V 2002

l.dz.2302 WSK

Pani Marianna Karpisiak
ul.
80-251 Gdańsk-Wrzeszcz

Szanowna Pani,

Pragnę bardzo gorąco podziękować Pani za relację, dokumenty oraz fotografie przysłane do naszego Archiwum.

Na podstawie materiałów przez Panią nadesłanych została założona Paniteczka osobowa o numerze inwentarza 3118/WSK. Podała Pani adres Eugenii Winerowicz. W związku z tym czy mogę do tej Pani napisać, poprosić o relację z wojennej służby kobiet i powołać się na korespondencję z Panią? Nie chciałabym pisać bez Pani zgody.

W załączeniu przesyłam Pani informacje na temat Memoriału gen. Marii Wittek, który działa przy Fundacji. Może zechciałaby Pani przyłączyć się do grona jego przyjaciół? Jeżeli tak to proszę odesłać do nas zgłoszenie. Serdecznie Panią do tego zachęcam i pozdrawiam.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Patrycja Secler
dokumentalistka Archiwum WSK

zał.:

- 1/ informacje o Memoriale gen. Marii Wittek
- 2/ zgłoszenie do Memoriału

odp. na
2157/WSK
↓
edb. T/1 s. 1-25

Golajiskė, 10. VI. 2002r.

Wplynęło dnia 13.06

TV/4

Ldz. 2565 0136 1000

D.P.
Drognna Tani Patrycja!

Dziękuję za list i materiały
dot. Memoriatu gen. Harrisa
Wittela. Chyba nie przyjdzie
mi do głosu przyjaciel.
Z Genia Wincrowicz
rozumiałam telefonicznie
Potaszerohita swego,
zgodę

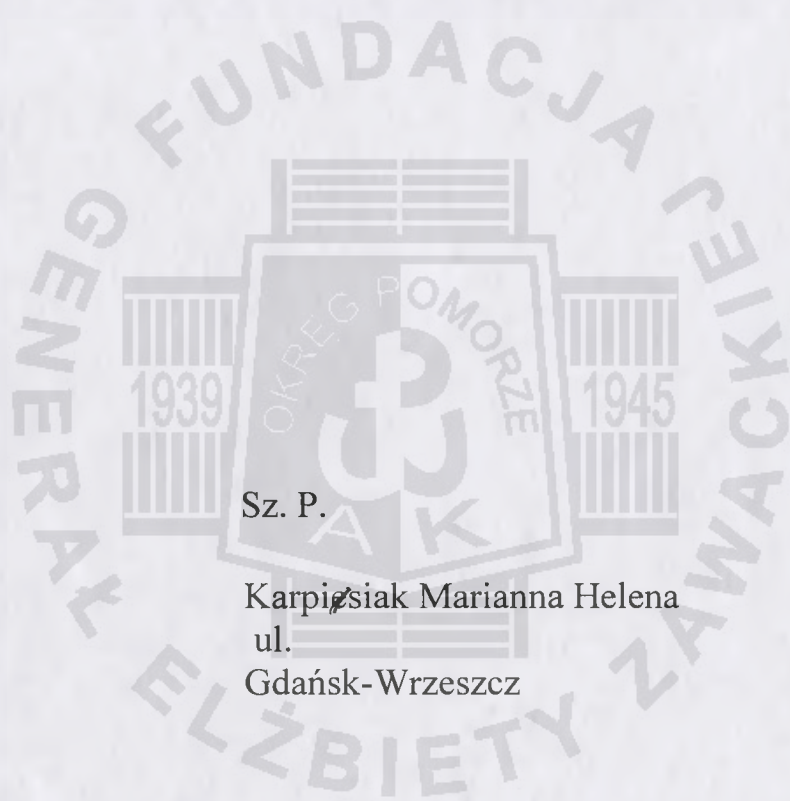
Przepraszam, że odpisuję
teraz odpisuję, ale mam.

TV/15
kľopoty roobimne, ktore
mnie trapi, i cesto
poroduje, moje spoznane
realite.

Domocernie prerystau
zgotovne.

berdeurue Pami,
podbramau

M. Karpišala



Sz. P.

Karpisziak Marianna Helena
ul.
Gdańsk-Wrzeszcz

T. 3118 / WSK

AK
Radom - Kielce

ROTT Marianna

zam. Karpisjak

ps. "Maria"

VI Fotografie

k. 4 + koperta





of sit in my chair,
bring you your care
in my solitude
with love
from
Marcel

13.11/45

1939 1945

ELŻBIETY ZAWACKIE

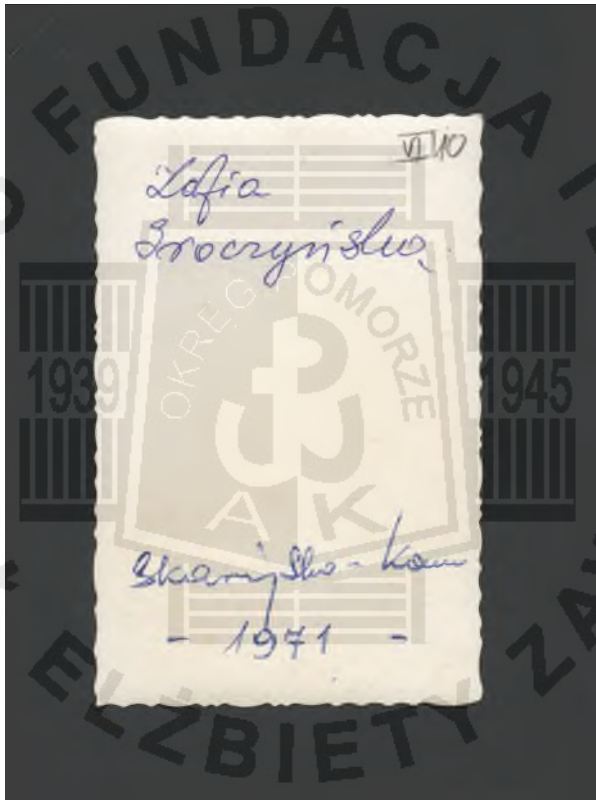
Marcelka Goluniewicz



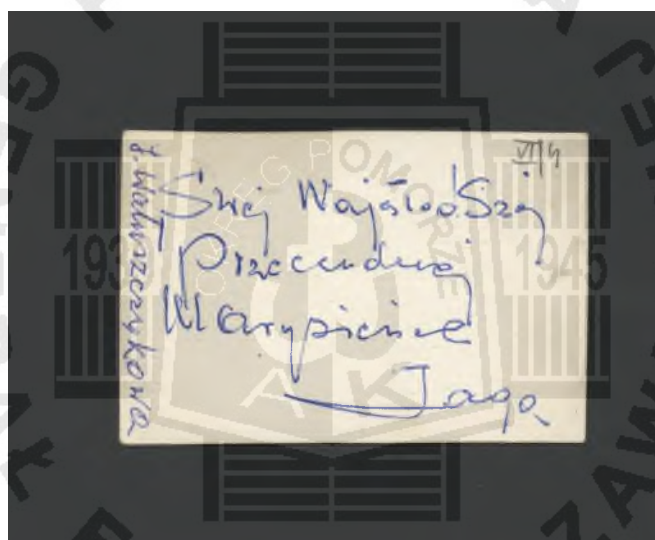
VI/12
Halima Jusabimova
Zorica Sroczynska
Ja
Cicilia Kanyne
Zosta deubelowa
Genia Winczenkiewicz

Zuzanna 1943
Po imierci Tatassii
w naszym ogrodku









Shej Wajstoo Szaj
Pracownik
Jago

J. Wajstoo Szaj

VII 4

1945

1945













Wachajcie się w
Mieszkańcy
Bimuta
z mamą
dop. Jan. w Skoczynie
p. Batruszajki

VI FOTOGRAFIE

- 7 (oryg.)



1,10
x 18
LN 19,80

ROTT MARIANNA

